

SŁOWO

Wilno, Sobota 20-go lutego 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odoszczepieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicznie 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego 9
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 28
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Bracia sjamscy w obronie konstytucji 17 marca.

Zastrzeżenia wstępne: artykuł niżej sformułowany będzie uważany jako „atak” na osobę prezesa klubu chrześcijańsko-narodowego. Słowo jest pismem ziemiańskim — przynajmniej do tego otwarcia, — klub chrześcijańsko-narodowy często broni interesów producentów rolnych. Do klubu chrześcijańsko-narodowego wchodzi prawdziwi nawet konserwatyści z Poznania, dawniej zgrupowani w str. chrześc.-nar.-rolniczym. Wobec tego wiele osób będzie uważało za niestosowne, że właśnie na łamach Słowa „atakuję” się osobę Prezesa tak zasłużonego klubu.

Odpowiadam na to: Słowo jest pismem ziemiańskim, konserwatywnym, monarchistycznym. Słowo może popierać każdego polityka i każdy klub nawet republikański tylko o tyle, o ile przekonania i polityka tych panów zbliża się chociażby minimalnie do ideałów i poglądów konserwatywnych. Natomiast nikt ani od Słowa ani od publicysty konserwatywnego nie ma prawa wymagać nietylko aby chwalił, ale aby nie „atakował” kogoś, kogo na mocy wyrażonych przez niego poglądów uważać należy za daleko idącego antykonserwatyście, za arcy-demokratę.

W całej literaturze polskiej lat ostatnich nie znam utworu, któryby tak bezwzględnie, absolutnie, bezgranicznie bronił całej demokratycznej ideologii w całej jej rozciągłości, jak właśnie książka, którą przed tygodniem napisał p. Dubanowicz, prezes chrześc.-nar. klubu.

Pan poseł prof. dr. Dubanowicz wyróżnia się wśród posłów sejmowych wysokimi zaletami. Jest człowiekiem kryształowej uczciwości — co się na terenie naszego Sejmu liczy podwójnie, jest szczerzy w swoich przekonaniach i ich nie ukrywa, jest wreszcie dobrym Polakiem i dobrym patriotą. Jako człowiek, jako polityk, jako poseł zasługujący na całkowite zaufanie ludzi, którzy podzielają jego poglądy. Ale niechże mi nikt nie ośmiela się twierdzić, że pomiędzy p. Dubanowiczem, jego ideologią a konserwatywnym istnieją jakas nie łączna, jakiś cień podobieństwa! Pan Dubanowicz faksamo do brze jest cesarzem chińskim jak konserwatystą!

Pan Dubanowicz wydał książkę: „Rewizja konstytucji”, nakład Rzepeckiego Poznań str. 37. Metoda tej książki jest absolutnie tasama którą zastosował p. Niedziałkowski w swoich artykułach na łamach Robotnika. Obaj ci politycy bronią du cha, i de-i i li tery kon sty-tu-cji 17 Mar-ca. Obaj są wyznawcami bardzo gorącymi idei, która jest fundamentem konstytucji 17 Marca, daleko idącej demokracji, republiki ultra-demokratycznej. Ale obaj widzą, że niezadowolnie z naszego ustroju w Polsce jest powszechne. Instykt narodu polskiego, instykt samozachowawczy każe mu się domagać zmiany konstytucji. Panowie Niedziałkowski i Dubanowicz nie mają tego instyktu — nic w tem dziwnego, postawie nas tak swoistą żyją atmosferą. Widząc jednak powszechny nastrój, siłę która zmierza do zmiany konstytucji, chcą jej otworzyć kłapę bezpieczeństwa, kłapę bezpieczeństwa. Chcą skierować te siły na wywołanie w konstytucji 17 Marca zmian absolutnie nie zmieniających jej istoty, zmian właściwie drobnych, raczej nie zmian lecz korektyw.

„Rewizja konstytucji” i pp. Niedziałkowski i Dubanowicz jako rewizji tej heroldzi — to tylko taktyka w zawziętej obronie tej konstytucji.

Panowie Niedziałkowski i Dubanowicz pozostawiają nietkniętą zasadę, na której zbudowany został nasz ustrój — omnipotencji Izby Poselskiej, która to Izba obaj nazywają Sejmem,

wbrew słownictwu kilkusetletniej polskiej kultury prawniczej.

Kąt odchylenia od litery konstytucji 17 marca na lewo jest u p. Niedziałkowskiego mniej więcej równy kątowi odchylenia p. Dubanowicza na prawo. Jeżeli odległość pomiędzy poglądami nie tylko Pro Patria ale i Słowa na ustrój państwa a p. Dubanowiczem da się wyrazić w kilometrach, jak również w kilometrach możnaby było ująć odległość poglądów p. Niedziałkowskiego od ideałów komunistycznych (będzie się na nas za to gniewał zastużony socjalista, ale na szczęście dla polskiego Sejmu tak jest) — to odległość poglądów p. Dubanowicza od poglądów p. Niedziałkowskiego w tej kwestji da się wyrazić w metrach. I to nawet ta kilkumetrowa odległość czasami się rozszerza, ale czasami się kurczy, bo przecież wiadomo jest, że p. Dubanowicz w I-ym Sejmie zasiadał na lewo od zw. ludowo-narodowego, a teraz zasiada (jeżeli nie faktycznie, to moralnie) na prawo od związku ludowo-narodowego.

Pomiędzy p. p. Dubanowiczem a Niedziałkowskim, współautorami, współtwórcami konstytucji 17 marca ta jeszcze zachodzi różnica (w ocenie tych indywidualności musimy potrzącać o ich cechy personalne), że p. Dubanowicz jest doktorem praw, profesorem uniwersytetu, p. Niedziałkowski nie ma dyplomu nawet z ukończenia fakultetu, lecz w inteligencji, w logice rozumowania, w sztuce używania argumentów socjalista wileński przeraża o głowę galicyjskiego profesora.

Ta niższość intelektualna prof. Dubanowicza występuje specjalnie wyraźnie po przeczytaniu jego książki „Rewizja konstytucji”.

Metoda tej książki polega na porównywaniu konstytucji 17 marca z konstytucjami nowych Niemiec i Austrii, Czechosłowacji, Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandji, Jugosławji. Wszystkie te konstytucje są radykalnymi są tak samo jak konstytucja polska wnuczkami konstytucji III republiki francuskiej ze szwajcarskiego, czy amerykańskiego małżeństwa. Coż nam może dać porównanie z temi konstytucjami? To tak samo jak gdyby ktoś porównywał pos. Dubanowicza z prof. Dubanowiczem.

Można nie stać na stanowisku, że typ demokratycznej republiki parlamentarnej należy do przeszłości. Nie jest tego zdania pos. Dubanowicz, a jego koleżdy klubowi przynajmniej mu rację. — Bardzo pięknie. Skoro jednak p. Dubanowicz podejmuje obronę typu demokratycznej republiki parlamentarnej to niechże jej broni wobec tych nowych form, które dają życie, a nie porównuje kompetencje p. Wojciechowskiego z kompetencjami p. Czakste. Niechże spróbuje zanalizować formę ustroju bolszewickiego, faszystowskiego i tego który jest istotą panowania Mustafa-Kemal Paszy i Primo de Riveri i tego co nam pokazał Riza Khan Pahlawi. To są właśnie te nowe formy ustrojowe, które konkurują z pojęciami p. Dubanowicza. Niechże wobec nich broni swej republiki! Niech nam wytłumaczy dlaczego przyszedł Mussolini? Dla pana profesora Hindenburg to tylko skutek ujemny działania elektorálnego mechanizmu konst. niemieckiej, a dla nas ten wybuch niemieckiego szowinizmu militarystycznego to nowa siła ustrojowa, to program ustroju przyszłych Niemiec.

Broszura prof. Dubanowicza liczy stron 79. Z tego 15 stron poświęcone jest przedrukowi stenogramu mowy tegoż prof. Dubanowicza wygłoszonej w obronie dwuizbowości. Karmi nas prof. Dubanowicz na piętnastu stronicach tym ste-

nogramem utrzymanym na poziomie bardzo przeciętnego wykładu na bardzo przeciętnym uniwersytecie im. Adama Mickiewicza dla dorosłych. Oczywiście że inteligencja (wczesnego Sejmu nie przestata inteligencji słuchaczy ludowego uniwersytetu. Ale pocóż powtarzać te wszystkie oklepane frazesy, banalności, te wszystkie wiadomości z elementarza, z kalendarza. Czy w ten sposób broni dwuizbowości prof. Perettiakowicz?

Zwłaszcza pocóż powtarzać takie zdania: „Sowiety mają ustrój jednoizbowy”. Przecież dziś prof. Dubanowicz wie chyba, że surogat bolszewickiego parlamentu Weik posiada ustrój dwuizbowy.

Może się mniej dziwić teraz, że dzieło komisji konstytucyjnej, której przewodniczył prof. Dubanowicz, zostało tak surowo, tak bardzo surowo ocenione przez wszystkich, ale to wszystkich kompetentnych polskich prawników.

Jedynie jako obrońca republiki prof. Dubanowicz lepiej spełnia swe zadania. Nad monarchją zastanawia się dopiero w końcu swej broszury. Najskuteczniejszy opór to opór ciał miękkich. W ten sposób — miękko opiera się prof. Dubanowicz nadchodzącemu w Polsce zwycięstwu idei monarchicznej.

Pisze prof. Dubanowicz: Korona może się utrzymać na stałe tylko na gospodarzo i politycznie uporządkowanym i zrównoważonym organizmie państwowym. Może być uwiecznieniem, a nie fundamentem budowy państwowej.

To są słowa ostatnie broszury d-ra Dubanowicza.

Łącznie z poprzednimi komplementami dla monarchji stanowią one ten „opór miękki”.

Sprawdźcie królestwo niebieskie na ziemi polskiej, a potem zafundujcie sobie króla.

Nie! panie profesorze — monarchści pójdą inną drogą.

Prof. Dubanowicz zapoznaje zupełnie, że forma ustroju jest tylko programem życia i programem polityki państwa.

Wnosząc hasło: Król — myślimy przedewszystkiem o: rozbudzeniu pracy samorządowej i uobywatelnieniu, upaństwowieniu umysłów w całej Polsce.

zalatwieniu kwestji narodowościowej w Polsce; polityce zagranicznej Polski renesansie mocarstwowej polityki polskiej.

Koncepcje książki „Rewizja konstytucji” tym zadaniom nie sprosta.

Cat.

Inauguracyjne posiedzenie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej.

WARSZAWA, 19 II. PAT. Dziś o godz. 4 min. 30 odbyło się inauguracyjne posiedzenie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej, w którym wzięli udział inni prezes Rady Ministrów Aleksander Skrzyński wraz z całym gabinetem, marszałek Senatu Trampczyński, członkowie ambasady francuskiej z p. ambasadorem de Panafieu na czele, szej misji wojskowej gen. Dupont, szef kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Lenc, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz licznie reprezentowani posłowie i senatorowie z przywódcami wszystkich klubów na czele, profesorowie Instytutu Francuskiego w Warszawie i przedstawiciele Instytutu Polsko-francuskiego w Polsce. Przemawiali wice-marszałek Dąbski, marszałek Trampczyński, sen. Posner, poseł Siroński który w krótkich słowach streścił również historię współpracy Polski i Francji poczem przeszedł do omówienia powojennych stosunków. Zwracając się do obecnego na posiedzeniu ambasadora francuskiego podkreślił rolę odegraną przez tego

Wokół kandydatury Polski.

O przyznanie stałego miejsca w Radzie Ligi.

PARYŻ, 19 II. PAT. Prasa tutejsza żywo zajmuje się nadal sprawą rozszerzenia Rady Ligi. Dla „Ere Nouvelle” wydaje się niemożliwym, aby Polska nie uzyskała stałego miejsca w Radzie, gdzieby mogła dochodzić swych praw na stopie równości z Niemcami. Również lewicowy „L'homme libre” zauważa; Jeżeli Niemcy wyrażają niezadowolenie z powodu kandydatury polskiej to zamiary ich zasługują na baczną uwagę. Zdaniem

tego dziennika przyszłość pokoju zależy od zapewnienia Polsce równego z Niemcami położenia. Gaulois aprobuje przemówienie Chamberlaina, przyznając mu słusność, gdyż anty-żąd nastąpi prawdopodobnie 4 marca. Dyr. Gilwic przewodniczącym delegacji do rokowań polsko-sowieckich.

WARSZAWA, 19 II. (tel. w. Słowa) Minister przemysłu i handlu p. Osiecki podpisał nominację dyrektora Głównicy na przewodniczącego delegacji polskiej do rokowań o traktat handlowy polsko-sowiecki.

Roboty dla zażegnania bezrobocia.

WARSZAWA 19 II. (tel. w. Słowa) Na dzisiejszej Radzie ministrów wpłynął wniosek min. Barlickiego w sprawie rozpoczęcia na szerszą skalę robót celem zatrudnienia bezrobotnych. Projekt ten obejmuje prace głównie w zakresie budownictwa państwowego i samorządowego. Projektowana jest mianowicie budowa szeregu gmachów państwowych oraz większych mostów żelaznych, co wpłynie dodatnio na podniesienie naszego przemysłu metalowego.

Samorządy miałyby otrzymać kredyty rządowe na budowę szkół, szpitali i naprawę dróg, ulic i placów w miastach. Kredyty mają być rozdzielane w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych. Ustalenie wysokości kredytów nastąpi po obliczeniu kosztów zamierzanych robót. W każdym razie porozumienie na temle z ministrem skarbu zostało już dokonane.

Parlamentarzyści do Estonji.

WARSZAWA 19 II. (tel. w. Słowa) Dnia 21 bm. wyjeżdża do Rewla wy-cieczka parlamentarzystów polskich.

Sprawa ustawy o nac. władzach wojsk w Radzie ministrów.

WARSZAWA, 19 II. PAT. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 19 lutego, uchwaliła m. in. projekt ustawy o wykonaniu art. 79-go Konstytucji dotyczącego odpowiedzialności sędziów i projekt rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 9 kwietnia 1924 r. o ustanowieniu komisji lekarskiej dla funkcjonariuszy państwowych oraz wojskowej lekarskiej dla osób wojskowych. Dalej Rada Ministrów przyjęła wnioski dotyczące otwarcia dodatkowych kredytów do prowizorium budżetowego na 1-szy kwartał 1926 roku.

Przed przystąpieniem do dyskusji, nad wnioskiem ministra Spr. Wojsk. w sprawie wycofania z Sejmu projektu ustawy o naczelnych władzach obrony Państwa, prezes Rady Ministrów odczytał pismo p. prezydenta Rzeczyplitej wystosowane do Rady Ministrów, w którym p. Prezydent zażądał udzielenia mu odpowiedzi co do wynikających z Konstytucji jego uprawnień jako zwierzchnika sił zbrojnych państwa oraz do stosunku jego w sprawach obrony państwa do rządu a w szczególności do ministra spraw wojskowych. Rada Ministrów poleciła prezesowi rady ministrów, ministrowi spraw wojsk. i ministrowi sprawiedli. przygotowanie odpowiedzi na pytanie postawione przez p. Prezydenta Rzeczyplitej i przedłożenie jej Radzie Ministrów do aprobaty. W związku z tem postanowieniem Rada Ministrów uchwaliła poczynić kroki celem odroczenia obrad komisji sejmowej nad projektem ustawy o naczelnych władzach obrony państwa oraz postanowiła odroczyć decyzję co do wniosku min. spr. wojsk. o wycofanie tego projektu z Sejmu aż do czasu wystosowania odpowiedzi na pismo p. Prezydenta Rzeczyplitej.

Za sprawne funkcjonowanie służby podatkowej.

WARSZAWA 19 II. (tel. w. Słowa) Dowiadujemy się, że wczoraj wypłacono remuneration urzędnikom departamentu podatkowego w ministerstwie skarbu. Dyrektorem tego departamentu jest p. Czechowicz, kandydat jednego z wpływowych stronnictw koalicyjnych na stanowisko wice ministra skarbu.

Strajk włoski na giełdzie akcyjnej.

WARSZAWA 19 II. (tel. w. Słowa) Dziś na warszawskiej giełdzie akcyjnej wybuchł jednoliniowy strajk włoski polegający na tem, że wszyscy członkowie giełdy są obecni na sali jednak nie dokonywują transakcyj. Strajk ten jest protestem przeciwko zbyt wysokiemu opodatkowaniu transakcyj akcyjnymi.

Wokół kandydatury Polski.

O przyznanie stałego miejsca w Radzie Ligi.

PARYŻ, 19 II. PAT. Prasa tutejsza żywo zajmuje się nadal sprawą rozszerzenia Rady Ligi. Dla „Ere Nouvelle” wydaje się niemożliwym, aby Polska nie uzyskała stałego miejsca w Radzie, gdzieby mogła dochodzić swych praw na stopie równości z Niemcami. Również lewicowy „L'homme libre” zauważa; Jeżeli Niemcy wyrażają niezadowolenie z powodu kandydatury polskiej to zamiary ich zasługują na baczną uwagę. Zdaniem

tego dziennika przyszłość pokoju zależy od zapewnienia Polsce równego z Niemcami położenia. Gaulois aprobuje przemówienie Chamberlaina, przyznając mu słusność, gdyż anty-żąd nastąpi prawdopodobnie 4 marca. Dyr. Gilwic przewodniczącym delegacji do rokowań polsko-sowieckich.

WARSZAWA, 19 II. (tel. w. Słowa) Minister przemysłu i handlu p. Osiecki podpisał nominację dyrektora Głównicy na przewodniczącego delegacji polskiej do rokowań o traktat handlowy polsko-sowiecki.

Roboty dla zażegnania bezrobocia.

WARSZAWA 19 II. (tel. w. Słowa) Na dzisiejszej Radzie ministrów wpłynął wniosek min. Barlickiego w sprawie rozpoczęcia na szerszą skalę robót celem zatrudnienia bezrobotnych. Projekt ten obejmuje prace głównie w zakresie budownictwa państwowego i samorządowego. Projektowana jest mianowicie budowa szeregu gmachów państwowych oraz większych mostów żelaznych, co wpłynie dodatnio na podniesienie naszego przemysłu metalowego.

Samorządy miałyby otrzymać kredyty rządowe na budowę szkół, szpitali i naprawę dróg, ulic i placów w miastach. Kredyty mają być rozdzielane w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych. Ustalenie wysokości kredytów nastąpi po obliczeniu kosztów zamierzanych robót. W każdym razie porozumienie na temle z ministrem skarbu zostało już dokonane.

Parlamentarzyści do Estonji.

WARSZAWA 19 II. (tel. w. Słowa) Dnia 21 bm. wyjeżdża do Rewla wy-cieczka parlamentarzystów polskich.

Sprawa ustawy o nac. władzach wojsk w Radzie ministrów.

WARSZAWA, 19 II. PAT. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 19 lutego, uchwaliła m. in. projekt ustawy o wykonaniu art. 79-go Konstytucji dotyczącego odpowiedzialności sędziów i projekt rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 9 kwietnia 1924 r. o ustanowieniu komisji lekarskiej dla funkcjonariuszy państwowych oraz wojskowej lekarskiej dla osób wojskowych. Dalej Rada Ministrów przyjęła wnioski dotyczące otwarcia dodatkowych kredytów do prowizorium budżetowego na 1-szy kwartał 1926 roku.

Przed przystąpieniem do dyskusji, nad wnioskiem ministra Spr. Wojsk. w sprawie wycofania z Sejmu projektu ustawy o naczelnych władzach obrony Państwa, prezes Rady Ministrów odczytał pismo p. prezydenta Rzeczyplitej wystosowane do Rady Ministrów, w którym p. Prezydent zażądał udzielenia mu odpowiedzi co do wynikających z Konstytucji jego uprawnień jako zwierzchnika sił zbrojnych państwa oraz do stosunku jego w sprawach obrony państwa do rządu a w szczególności do ministra spraw wojskowych. Rada Ministrów poleciła prezesowi rady ministrów, ministrowi spraw wojsk. i ministrowi sprawiedli. przygotowanie odpowiedzi na pytanie postawione przez p. Prezydenta Rzeczyplitej i przedłożenie jej Radzie Ministrów do aprobaty. W związku z tem postanowieniem Rada Ministrów uchwaliła poczynić kroki celem odroczenia obrad komisji sejmowej nad projektem ustawy o naczelnych władzach obrony państwa oraz postanowiła odroczyć decyzję co do wniosku min. spr. wojsk. o wycofanie tego projektu z Sejmu aż do czasu wystosowania odpowiedzi na pismo p. Prezydenta Rzeczyplitej.

Za sprawne funkcjonowanie służby podatkowej.

WARSZAWA 19 II. (tel. w. Słowa) Dowiadujemy się, że wczoraj wypłacono remuneration urzędnikom departamentu podatkowego w ministerstwie skarbu. Dyrektorem tego departamentu jest p. Czechowicz, kandydat jednego z wpływowych stronnictw koalicyjnych na stanowisko wice ministra skarbu.

Strajk włoski na giełdzie akcyjnej.

WARSZAWA 19 II. (tel. w. Słowa) Dziś na warszawskiej giełdzie akcyjnej wybuchł jednoliniowy strajk włoski polegający na tem, że wszyscy członkowie giełdy są obecni na sali jednak nie dokonywują transakcyj. Strajk ten jest protestem przeciwko zbyt wysokiemu opodatkowaniu transakcyj akcyjnymi.

Wokół kandydatury Polski.

O przyznanie stałego miejsca w Radzie Ligi.

PARYŻ, 19 II. PAT. Prasa tutejsza żywo zajmuje się nadal sprawą rozszerzenia Rady Ligi. Dla „Ere Nouvelle” wydaje się niemożliwym, aby Polska nie uzyskała stałego miejsca w Radzie, gdzieby mogła dochodzić swych praw na stopie równości z Niemcami. Również lewicowy „L'homme libre” zauważa; Jeżeli Niemcy wyrażają niezadowolenie z powodu kandydatury polskiej to zamiary ich zasługują na baczną uwagę. Zdaniem

tego dziennika przyszłość pokoju zależy od zapewnienia Polsce równego z Niemcami położenia. Gaulois aprobuje przemówienie Chamberlaina, przyznając mu słusność, gdyż anty-żąd nastąpi prawdopodobnie 4 marca. Dyr. Gilwic przewodniczącym delegacji do rokowań polsko-sowieckich.

WARSZAWA, 19 II. (tel. w. Słowa) Minister przemysłu i handlu p. Osiecki podpisał nominację dyrektora Głównicy na przewodniczącego delegacji polskiej do rokowań o traktat handlowy polsko-sowiecki.

Roboty dla zażegnania bezrobocia.

WARSZAWA 19 II. (tel. w. Słowa) Na dzisiejszej Radzie ministrów wpłynął wniosek min. Barlickiego w sprawie rozpoczęcia na szerszą skalę robót celem zatrudnienia bezrobotnych. Projekt ten obejmuje prace głównie w zakresie budownictwa państwowego i samorządowego. Projektowana jest mianowicie budowa szeregu gmachów państwowych oraz większych mostów żelaznych, co wpłynie dodatnio na podniesienie naszego przemysłu metalowego.

Samorządy miałyby otrzymać kredyty rządowe na budowę szkół, szpitali i naprawę dróg, ulic i placów w miastach. Kredyty mają być rozdzielane w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych. Ustalenie wysokości kredytów nastąpi po obliczeniu kosztów zamierzanych robót. W każdym razie porozumienie na temle z ministrem skarbu zostało już dokonane.

Parlamentarzyści do Estonji.

WARSZAWA 19 II. (tel. w. Słowa) Dnia 21 bm. wyjeżdża do Rewla wy-cieczka parlamentarzystów polskich.

Sprawa ustawy o nac. władzach wojsk w Radzie ministrów.

WARSZAWA, 19 II. PAT. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 19 lutego, uchwaliła m. in. projekt ustawy o wykonaniu art. 79-go Konstytucji dotyczącego odpowiedzialności sędziów i projekt rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 9 kwietnia 1924 r. o ustanowieniu komisji lekarskiej dla funkcjonariuszy państwowych oraz wojskowej lekarskiej dla osób wojskowych. Dalej Rada Ministrów przyjęła wnioski dotyczące otwarcia dodatkowych kredytów do prowizorium budżetowego na 1-szy kwartał 1926 roku.

Przed przystąpieniem do dyskusji, nad wnioskiem ministra Spr. Wojsk. w sprawie wycofania z Sejmu projektu ustawy o naczelnych władzach obrony Państwa, prezes Rady Ministrów odczytał pismo p. prezydenta Rzeczyplitej wystosowane do Rady Ministrów, w którym p. Prezydent zażądał udzielenia mu odpowiedzi co do wynikających z Konstytucji jego uprawnień jako zwierzchnika sił zbrojnych państwa oraz do stosunku jego w sprawach obrony państwa do rządu a w szczególności do ministra spraw wojskowych. Rada Ministrów poleciła prezesowi rady ministrów, ministrowi spraw wojsk. i ministrowi sprawiedli. przygotowanie odpowiedzi na pytanie postawione przez p. Prezydenta Rzeczyplitej i przedłożenie jej Radzie Ministrów do aprobaty. W związku z tem postanowieniem Rada Ministrów uchwaliła poczynić kroki celem odroczenia obrad komisji sejmowej nad projektem ustawy o naczelnych władzach obrony państwa oraz postanowiła odroczyć decyzję co do wniosku min. spr. wojsk. o wycofanie tego projektu z Sejmu aż do czasu wystosowania odpowiedzi na pismo p. Prezydenta Rzeczyplitej.

Za sprawne funkcjonowanie służby podatkowej.

WARSZAWA 19 II. (tel. w. Słowa) Dowiadujemy się, że wczoraj wypłacono remuneration urzędnikom departamentu podatkowego w ministerstwie skarbu. Dyrektorem tego departamentu jest p. Czechowicz, kandydat jednego z wpływowych stronnictw koalicyjnych na stanowisko wice ministra skarbu.

Strajk włoski na giełdzie akcyjnej.

WARSZAWA 19 II. (tel. w. Słowa) Dziś na warszawskiej giełdzie akcyjnej wybuchł jednoliniowy strajk włoski polegający na tem, że wszyscy członkowie giełdy są obecni na sali jednak nie dokonywują transakcyj. Strajk ten jest protestem przeciwko zbyt wysokiemu opodatkowaniu transakcyj akcyjnymi.

Wokół kandydatury Polski.

O przyznanie stałego miejsca w Radzie Ligi.

PARYŻ, 19 II. PAT. Prasa tutejsza żywo zajmuje się nadal sprawą rozszerzenia Rady Ligi. Dla „Ere Nouvelle” wydaje się niemożliwym, aby Polska nie uzyskała stałego miejsca w Radzie, gdzieby mogła dochodzić swych praw na stopie równości z Niemcami. Również lewicowy „L'homme libre” zauważa; Jeżeli Niemcy wyrażają niezadowolenie z powodu kandydatury polskiej to zamiary ich zasługują na baczną uwagę. Zdaniem

tego dziennika przyszłość pokoju zależy od zapewnienia Polsce równego z Niemcami położenia. Gaulois aprobuje przemówienie Chamberlaina, przyznając mu słusność, gdyż anty-żąd nastąpi prawdopodobnie 4 marca. Dyr. Gilwic przewodniczącym delegacji do rokowań polsko-sowieckich.

WARSZAWA, 19 II. (tel. w. Słowa) Minister przemysłu i handlu p. Osiecki podpisał nominację dyrektora Głównicy na przewodniczącego delegacji polskiej do rokowań o traktat handlowy polsko-sowiecki.

Roboty dla zażegnania bezrobocia.

WARSZAWA 19 II. (tel. w. Słowa) Na dzisiejszej Radzie ministrów wpłynął wniosek min. Barlickiego w sprawie rozpoczęcia na szerszą skalę robót celem zatrudnienia bezrobotnych. Projekt ten obejmuje prace głównie w zakresie budownictwa państwowego i samorządowego. Projektowana jest mianowicie budowa szeregu gmachów państwowych oraz większych mostów żelaznych, co wpłynie dodatnio na podniesienie naszego przemysłu metalowego.

Samorządy miałyby otrzymać kredyty rządowe na budowę szkół, szpitali i naprawę dróg, ulic i placów w miastach. Kredyty mają być rozdzielane w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych. Ustalenie wysokości kredytów nastąpi po obliczeniu kosztów zamierzanych robót. W każdym razie porozumienie na temle z ministrem skarbu zostało już dokonane.

Parlamentarzyści do Estonji.

WARSZAWA 19 II. (tel. w. Słowa) Dnia 21 bm. wyjeżdża do Rewla wy-cieczka parlamentarzystów polskich.

Sprawa ustawy o nac. władzach wojsk w Radzie ministrów.

WARSZAWA, 19 II. PAT. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 19 lutego, uchwaliła m. in. projekt ustawy o wykonaniu art. 79-go Konstytucji dotyczącego odpowiedzialności sędziów i projekt rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 9 kwietnia 1924 r. o ustanowieniu komisji lekarskiej dla funkcjonariuszy państwowych oraz wojskowej lekarskiej dla osób wojskowych. Dalej Rada Ministrów przyjęła wnioski dotyczące otwarcia dodatkowych kredytów do prowizorium budżetowego na 1-szy kwartał 1926 roku.

Przed przystąpieniem do dyskusji, nad wnioskiem ministra Spr. Wojsk. w sprawie wycofania z Sejmu projektu ustawy o naczelnych władzach obrony Państwa, prezes Rady Ministrów odczytał pismo p. prezydenta Rzeczyplitej wystosowane do Rady Ministrów, w którym p. Prezydent zażądał udzielenia mu odpowiedzi co do wynikających z Konstytucji jego uprawnień jako zwierzchnika sił zbrojnych państwa oraz do stosunku jego w sprawach obrony państwa do rządu a w szczególności do ministra spraw wojskowych. Rada Ministrów poleciła prezesowi rady ministrów, ministrowi spraw wojsk. i ministrowi sprawiedli. przygotowanie odpowiedzi na pytanie postawione przez p. Prezydenta Rzeczyplitej i przedłożenie jej Radzie Ministrów do aprobaty. W związku z tem postanowieniem Rada Ministrów uchwaliła poczynić kroki celem odroczenia obrad komisji sejmowej nad projektem ustawy o naczelnych władzach obrony państwa oraz postanowiła odroczyć decyzję co do wniosku min. spr. wojsk. o wycofanie tego projektu z Sejmu aż do czasu wystosowania odpowiedzi na pismo p. Prezydenta Rzeczyplitej.

Za sprawne funkcjonowanie służby podatkowej.

WARSZAWA 19 II. (tel. w. Słowa) Dowiadujemy się, że wczoraj wypłacono remuneration urzędnikom departamentu podatkowego w ministerstwie skarbu. Dyrektorem tego departamentu jest p. Czechowicz, kandydat jednego z wpływowych stronnictw koalicyjnych na stanowisko wice ministra skarbu.

Strajk włoski na giełdzie akcyjnej.

WARSZAWA 19 II. (tel. w. Słowa) Dziś na warszawskiej giełdzie akcyjnej wybuchł jednoliniowy strajk włoski polegający na tem, że wszyscy członkowie giełdy są obecni na sali jednak nie dokonywują transakcyj. Strajk ten jest protestem przeciwko zbyt wysokiemu opodatkowaniu transakcyj akcyjnymi.

Wokół kandydatury Polski.

O przyznanie stałego miejsca w Radzie Ligi.

ECHA KRAJOWE

Zapusty w Nowogródku.

— Korespondencja Słowa. —

Nowogródek, 18-go lutego.

W zaśnieżonym Nowogródku życie wra. Zasypanie miejscami dochodzi do dwóch metrów, amatorowie ładnych widoków robią zdjęcia sensoryjne, miasto mimo to dzięki czujności władz ma możliwą komunikację chodnikową. O 12 b. m. bal LOPU odbył się przy nadzwyczaj sprzyjających warunkach. Reklamujące go na kilka dni przedtem loty z karkołomnie popisami zjedyniły ogólną sympatię przedwzrostkiem pań dla dzielnej naszej armii lotniczej. Sala „Ogniska” przybrana balonikami i modelami samolotów, roboty uczniów gimnazjum, wesołym swym wyglądem dodawała werwy tańecznej. Dowcipnie zaopatrzony bufet dobrze się przyczynił do szczerego podochoczenia humorów aż do końca balu. Nadmiar jednak tych dobrych humorów wywołał niepotrzebne i nieodpowiednie zajęcia, szczęściem zażegnane przez jednostki o przytomniejszym umyśle.

Harcerstwo przy gimnazjum im. Ad. Mickiewicza urządziło obchód styczniowy w dn. 7 b. m., zaproszwszy egzystujący tu korpus policyjny. Zwiąże wygłoszony jako prolog odczyt trafił do dusz młodych naszych policjantów i kilkunastu osób stanowiących publiczność i znowu społeczeństwo nasze okazało mało zainteresowania się i tematem i młodzieżą. Obrazek dramatyczny z 1863 roku „Stary mundur”, nadzwyczaj udatnie odegrany przez młodzież szkolną, miejscami wyściskał i z oczu pań starszych, wywołując wspomnienia strasznych czasów niewoli. Był to obrazki wprost groźgerowskie. Gra szczególnie p. Przędziwickiej była bardzo miłą choć ruchy nie zawsze były opanowane dramatem; wogóle jednak widocznym było, iż sama sztuka na grających również robi wrażenie, więc odwarzali ją z prawdziwym wzruszeniem i amatorskim zacięciem.

12 b. m. adepci Seminarjum prowadzone przez Rektora ks. Rojke w rocznicę wyboru naszego „polskiego” Papieża urządzili akademję, chętry pod kierownictwem p. Łomackiego wykazały duże i poważne wyszkolenie. Akademję zaszczylił swą obecnością p. wice-Wojewoda.

13 b. m. odbyła się wieczernica „Sokolka”, gdzie nasza młodzież wystąpiła pokaznie i barwnie. Dziarsko wodziły ruch Krzętowski. Oby podobne zebrań były częstszymi, stanowiąc jednak trzeba zalecić wykluczenie zbytku alkoholu, co rozciąga sam rdzeń „Sokolstwa”.

Straż Pożarna Ochotnicza ruchliwie urządziła maskarady z nagrodami, za najładniejsze tańce, premjowane konkursy piękności kobiecej i zabawy dochodowe, zamyka się jednak ten ruch poszczególnych członków Zarządu w ścisłej specyficznym sferze.

Sfery urzędnicze w stowarzyszeniu swem SUP ię miały doping w osobie delegata Warszawy p. Aleksandra Brzosi, który wlać trochę otuchy w serca urzędnicze, jednocząc rozproszone siły i ujawniając braki dotychczasowego kierownictwa w tej tak ważnej tu instytucji.

Dzięki energii Dyrektora p. Byczyńskiego Koło amatorskie Muzyczno-dramatyczne nareszcie zamierza postawić aktualną sztukę na Kreskach „Młody las”. Oby tylko te zamiary chwalebne doszły do skutku, Kółko bowiem dotąd drzemkę karygodną odprawiało, więc to obudzenie witamy wszyscy z radością.

Wczoraj odbył się pierwszy koncert tegóż Kółka ale pracowitej Sekcji muzycznej, prowadzonej przez prof. Kawalkowskiego; chór szkolny odśpiewał 36 kolend staropolskich. Wyróż-

nili się ładnie w solowym przejściu głosu p. Szymanowskiej ucz. VII kl. i p. Olszewskiego ucz. tejże klasy.

Dziś koncert ma być powtórzony dla tych co nie słyszeli jeszcze i nie mieli możności.

Rada miasta, o której już pisaliśmy w swoim czasie została przez władzę zatwierdzoną i wybór ponownie na burmistrza p. Czechowicza jest prawdopodobny. Przy tej sposobności trzeba zalecić, aby Magistrat na przyszłość więcej był dbałym o potrzeby mieszkańców, w szczególności bowiem uwagi wywołuje dąsy nieodpowiadające powadze Magistratu. Na skargi na przykład na niedomaganie elektryczni (która jest rzeczywiście mocno zdezorganizowana), Magistrat abonentom nie tak łownie odpowiada, aby osoby niezadowolone ze światła wyszukały sobie światła odpowiedniejszego. Magistrat powinien pamiętać o starej prawdzie, że nle nos dla tabakiera ale tabakiera dla nosa i bezwarunkowo dbać nie tylko o swój pierożek, ale i o dobro swych wyborców.

Na post „Ognisko” zapowiedziano turniej szachowych z 5-ma negrodami, warunki zostały ustalone, uczestnicy wypłacają po 2 zł. Zwolenników tej rozrywki umysłowej znalazło się 15 osób w tem dwie niewiasty.

Bank Chrześcijańsko-ludowy pozyskał nowego kierownika w osobie Dyrektora p. Ignacego Szperla, który dzielnie i energicznie rozpoczął walkę z obecną stagnacją interesów tak związaną z ogólnym państwowym nastrojem, ale o tem napiszemy szczegółowiej.

J. W.

GLEBOKIE.

— (c. s.) Przystąpienie do melioracji. W gminie Wierchnińskiej, pow. Dziśnieńskiego rzeczka Morchwa z powodu zanieczyszczenia koryta i niskich brzegów powoduje rokrocznie wylewy na sąsiednie łąki. Podmaka je i zabagnia, obniżając ilość i wartość sianożęci. Celem usunięcia ztego rolnicy z Bogdanowa wybrani po jednym na każde 50 hektarów ze wsi Wierchni, Nowosiołki, Chodźków, Sokołowa, Rakowców, Kwaczy, Korobów i właściciel Konstantynowa w dniu 14 lutego uchwalili przystąpić z wnioskiem do zarządu powiatu o przyznanie planów i projektu uregulowania rzeki oraz całej sieci rowów osuszających, następnie poczynić starania o pożyczkę na pokrycie kosztów pomiaru, który wyniesie około 5 zł. od hektara. Rzeźka wymaga uregulowania na długości 8 km. i przeszło 500 hektarów osuszenia łąk, które figurowały jako nieużytki a po osuszeniu dadzą świetne zbiory. Dla pokrycia kosztów przygotowania planu uchwalono pobierać składkę 1 zł. od hektara mającego się osuszać terenu.

Na podstawie planów można będzie zawiązać spółkę melioracyjną i wtedy dopiero otrzyma się pożyczkę z Banku Rolnego na wykonanie wszystkich robót.

Tak dobrze rozumiane przez rolników cele należy usilnie popierać i wszędzie jaknajbardziej rozpowszechniać.

GRODNO.

— Dary dla Muzeum. P. Józef Górski ze Świacka (pow. augustowski) ofiarował cenny zbiór średnio-wiecznych monet polskich, a mianowicie: denary Ryxy, Władysława Hermana, Bolesława III, Władysława II, Bolesława IV, 10 brakteatów czyli monet jednostronnych (XII — XIII w.) denar biskupów krakowskich i in.

niezależnie zupełnie od prawdy dziejowej epizodu historycznego z roku 1846, a przeło w oderwaniu od kroniki wypadków przedstawiony jest tu obraz żywiołowego wybuchu pierwotnej natury ludzkiej w starciu z krzywdą społeczną.

Jak niestety jest rzucanie tego dramatu na tło „prawdy dziejowej” (czego nie usłrżę się tak fachowy krytyk jak pani Helena Romer-Ochenkowska), i świadczy sam sposób budowy dramatu i charakterystyki osób działających. Akt pierwszy przedstawia moment grozy niezwykłej — sceny zbiorowej najeźcy zbudowanych przez austriacką biurokrację chłopów na dwór szlachecki, dalsze zaś akty przedstawiają czysto psychologiczne zagadnienie stosunku ciemnego, acz silnego chwiloowego chłopstwa w stosunku do dziającej się rzeczywistości. Inaczej mówiąc zagadnienie historyczno-społeczne ustępuje przed zagadnieniem psychologicznym.

Tak samo rzecz się ma z charakterystyką i rozwojem logicznym postaci dramatu. Nie potrzeba wprawno-gaw nawiąki bywa stwierdzać, że autor maluje inną barwą zrzucone z bierności chłoptwo, inną zaś barwą odmalowuje zbudowaną zatrofji poczucia krzywdy społecznej szlachtę. Szlachta ma nie tylko być przekonującym i rozumiałym, ale nawet pouczającym, bo postępuje przeciwko panom, kaząc im wi-

Komisje sejmowe.

Dyskusja nad preliminarzem. — Ustawa o zgrożdzeniach. — G. U. Z. i „Pocisk”.

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Przed porządkiem dziennym pos. Rozmarin (Kolo Żyd.) postawił wniosek o odrzucenie preliminarza budżetowego, opracowanego przez rząd koalicyjny. Wniosek ten został odrzucony.

Następnie pos. Pluciński (Z. L. N.) zreferował budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych na rok 1926. Wydatki preliminarzowe są na sumę 29.460.438, dochody razem na sumę 8.995.000. W porównaniu z preliminarzem budżetowym, wniesionym przez rząd p. Grabskiego, wydatki na uposażenia zmniejszone zostały o 169.200, natomiast na podroże służbowe, na urzędy zagraniczne, ect, wykazują zwiększenie z powodu spadku kursu złotego. Referent porównał wydatki Min. Spr. Zagr. z takimiż we Francji i Czechosłowacji, z czego się okazuje, że wydatki nasze zbliżają się do wydatków Francji. Po referacie wywiązała się dyskusja ogólna, którą ukończono.

Sejmowa komisja konstytucyjna miała przystąpić do 3-go czytania projektu ustawy o zgrożdzeniach. Zgodnie jednak z wnioskiem posła Głabńskiego (ZLN) postanowiono wybrać specjalną podkomisję której zadaniem ma być osiągnięcie porozumienia stronniczo co do spornych punktów, zawartych w projekcie ustawy przyległym przez komisję w 2-em czytaniu. W skład komisji wchodzi 8-miu przedstawicieli różnych ugrupowań sejmowych.

Sejmowa komisja wojskowa obradowała w dalszym ciągu nad zagadnieniem przemysłu wojennego w Polsce.

Zastępca szefa administracji wojskowej gen. Norwid-Neugebauer przedstawił perypcję umowy zawartej przez Główny Urząd Zaopatrzenia ze spółką Starochowice w roku 1920 z tym wynikiem, że do roku 1925 spółka ta nie potrafiła uruchomić produkcji i to w przeciwnieństwie do „Pocisku”, który doprowadził do pełnego uruchomienia już w roku 1924. Niebyle więc innego wyjścia jak przejście 51 proc. akcji starochowickiej przez B-k Gosp. Kraj. Co do „Pocisku” i jego wysiłkach kosztów produkcji, gen. Norwid-Neugebauer podał cały szereg cyfr świadczących o konkurencyjności wyrobów „Pocisku” z wyrobami fabryk zagranicznych.

Po dyskusji uchwalono powołać specjalną komisję w składzie 5 osób dla zbadania całokształtu gospodarki wojskowej.

P. K. Aleksandrowicz ofiarował 7 monet srebrnych z czasów Jana Kazimierza z liczby wykopanych w Świśtoczy p. Wołkowskiego, w r. ub.

Pp. F. Owerko i M. Federowicz z Berszi, pow. Wołkow. ofiarowali dwa toporki kamienne, znalezione tamże.

P. Szymon Nowicki podarował konfirmacje praw i przywilejów cechów grodzieńskich: murarskiego, garncarskiego, ciesielskiego i bednarskiego, nadanych przez Jana III z r. 1679 — na pergaminie, z podpisem Króla Augusta II z r. 1699 również na pergaminie z autografem królewskim.

Ks. Kan. B. Sperski, dziekan wołkowski, ofiarował zbiór tkanin i haftów z XVI — XVII w.

Kwestja Chorzowa przed trybunałem Haskim. Proces ordynata Bispinga.

HAGA, 19.II. PAT. W dalszym ciągu rozprawy w kwestji Chorzowa Polska uważała to za konfiskatę, to przed międzynarodowym trybunałem, przed międzynarodowym trybunałem, przedstawiciel Niemiec wywołał, że w każdym bądź razie — oświadczył zastępca Niemiec — powołując się na orzeczenie Cluneta — wnosząc o wstąpienie do konwencji genewskiej, w roku 1912, nie powinna nastąpić konfiskata bez odszkodowania. Zwykła konfiskata jaka jest przewidziana w art. 2—5 ustawy polskiej z dn. 14 lipca 1920 roku, sprzeciwia się artykułom 6—22 konwencji genewskiej.

Na pytanie prezidenta trybunału, czy Polacy oświadczyli, że na podstawie polskiej ustawy polskiej Polacy czynność tę określają jako konfiskatę — jeżeli jednakże półtora dnia.

Z ziemi ucisku do wolnego Wilna.

Co opowiada zbiegły z Kowna kapitan wojsk litewskich, Bronisław Kuczyński.

Donosił mi już, że dnia 12 b. m. przekroczył granicę naszą i oddał się w ręce władz miejscowych, urzędnik wojskowy armii litewskiej, przydzielony w randze kapitana do 2-giego pułku piechoty litewskiej, stacjonującego w Kownie, p. Bronisław Kuczyński, Polak z pochodzenia.

Ze względu na naprężone stosunki nasze z Litwą Kowieńską, powstały poważne obawy pod adresem samego Kuczyńskiego, które niebawem ontę rozproszył, składając niezmiernie ważne zeznania wobec władz bezpieczeństwa.

Celem zasięgnięcia opinii w tej kwestji, współpracownik naszego pisma udał się osobście do kapitana wojsk litewskich, Kuczyńskiego, i ten opowiedział co następuje:

12 lutego przekroczyłem rzeczywiście granicę polską i oddałem się w ręce władz miejscowych, jak to już opisywano w gazetach. Do kroku tego pobudziło mnie przesładowanie ze strony władz litewskich, stosowane względem oficerów narodowości polskiej. Słyszałem, że w kilka dni po mojej ucieczce, trzech oficerów armii litewskiej zjawilo się do komendanta 4-jej kompanji granicznej i zażądało wydania mnie jako przestępcy kryminalnego, który rzekomo zdefraudował 1500 litów pieniędzy skarbowych. W tej sprawie powiedziałem muszę, że byłem w wojsku litewskim urzędnikiem wojskowym, pełniłem funkcje oficera broni, żadnych pieniędzy skarbowych nigdy przy sobie nie miałem i nic zdefraudować nie mogłem.

Jako patrijota Polak, nie mogłem znieść szykan i przesładowania stosowanego względem rodowitych Polaków na Kowieńszczyźnie.

— Czy może pan kapitan powiedzieć — zapytałem — jak traktowano w Kownie oficerów armii litewskiej, pochodzenia polskiego?

— Jak najgorzej. Przy awansach Polacy stale byli pomijani. Ani w pułku, ani też w miejscach publicznych, rozmawianie po polsku oficerom nie było dozwolone. Rozmowę podobną traktowano jako wykroczenie. Ze mną osobście zdarzył się wypadek, gdy w autobusie rozmawiałem z pewną panną po polsku, a nazajutrz miałem ostrą wymówkę od dowódcy pułku: „Po polsku rozmawiać w publicznych miejscach, osobom wojskowym nie można” — brzmiały słowa dowódcy pułku.

Jeszcze w roku 1925 liczni oficerowie, nawet nie Polacy, uczęszczali chętnie na wieczorki i uroczystości urządzane przez Polaków. Zbięrała się tam publiczność inteligentniejsza, co też bardziej bawiło i wabiło oficerów armii litewskiej. W pewnym momencie przyszło tajne rozporządzenie ze sztabu, iżby oficerowie nie uczęszczali na wieczorki i zabawy organizowane przez Polaków. Żadnych wymówek w tym względzie nie przyjmowano.

— Czy zdaniem pana kapitana, rzeczywiście tak wrogi panuje względem Polaków nastroj na Litwie, jak to piszą pisma litewskie?

— Nie sądzę. Przynajmniej w wojsku tak nie jest. Tak zwani „Szaulisi”, pogardzani są powszechnie. Podczas gdy zwykły żołnierz otrzymuje gaży miesięcznej 5 litów, „Szaulisi” — 60. Przytem nie robi, siedzi w wiosce, pobiera pensję, posiada wszelkie przywileje, zazdrośczone mu przez okoliczną ludność i dlatego jest znienawidzony. Wszyscy go lją. Oficerowie i żołnierze i robotnicy i rolnicy; gdy nadejdzie czas odpowiadni, muszą składać ofiary na „Szaulisów” których nienawidzą. Robotnicy naprzykład całodzienny zarobek „Śkiadki” takie traktowane są jako „dobrowolne”, nie też dziwnego, że nienawidzą do tych organizacji rośnie z każdym dniem coraz bardziej.

W samem Kownie ruch jest daleko „mniejszy niż w Wilnie. Mimo, że Kowno traktowane jest jako stolica. Restauracje zamykają się o dwunastej, to samo dotyczy wszelkich sal widowiskowych. Handel w Kownie minimalny, firmy bankrutują. Zastój w przemyśle i handlu ogromny.

Naogół nie wierzą tam, iżby Wilno udało się „odebrać zbrojną ręką” nastroj w wojsku bynajmniej nie odpowiada temu. Ludowcy, w przeciwnieństwie do stronniczo rządowych, agitowali w swoim czasie za „zdobyciem” Wilna beespódnio „zbrojną ręką”, nikt tych hasel nie traktował serio. Ogółowi oficerów przypadaty bardziej do gustu odczyty pana Puryciska, wygłaszane specjalnie w „ramowe”, t. zn. „Klubie oficerskim”. Dr. Purycisk mówił, że należy przygotować ogół młodzieży litewskiej do walki z Polską i wszepić w nią przekonanie, że stolicą prawdziwą Litwy może być tylko Wilno. Jednak owdładnie Wilnem jest sprawą dalekiej przyszłości. Tak samo podczas rokowań w Kopenhadze i Lugano, zdania były podzielone. Część armji stanowczo było zdania, że należy z Polakami nawiązać stosunki gospodarcze i dyplomatyczne, a wtedy sytuacja ekonomiczna Litwy poprawi się znacznie.

— Jak pan kapitan uciekł z Kowna? — Sprawa ta dotyczy mnie osobście. Nie chciałbym o niej mówić te.az. Pojechałem autemobilem do Sumiliszek. Taxis z Kowna wziął odemnie 100 litów. Miałem 130 litów przy sobie, targowac się było niepodobnięstwem. Już wówczas byłem aresztowany. Zbiegłem z kasyna oficerskiego. Wiadomości jakoby się ustąpiły w Niemnie, jak też, że nazywam się Antoni Kuczyński, jak to podało „Echo” kowieńskie, mogą wywołać u mnie jedynie uśmiech politowania dla policyjnych władz litewskich.

Czwartkowa rozprawa pełna była niespodzianek. Na wstępie odczytano depeszę z Radomska i list z Lublina. Depesza brzmiała: „18 lutego 1926 r. Do Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Mam wyjąśnienia w sprawie Bispinga. — Podgródka”.

Odczytany następnie list rotmistrza rezerwy Eustachego Złaznickiego, b. dowódcy 201 p. p. jest treści następującej: „W grudniu 1918 r., będąc w dywizji generała Żeligowskiego na Kubaniu, otrzymałem rozkaz wymarszu do Odessy. W drodze na stację z Noworossyjska do Odessy podano mi jako dowódcę spisu nazwisk, podległego mi oddziału. Przy sprawdzaniu jeden z żołnierzy, nazwiskiem Winiarczyk, jako miejsce swego zamieszkania podał Teresin. Wówczas przypomniałem sobie słynną swego czasu sprawę zabójstwa ks. Duchickiego-Lubickiego. Po sprawdzeniu rozkazałem Winiarczykowi zameldować się u mnie w Kajućie. Gdy się zgłosił, zapytałem go, czy był w czasie zabójstwa w Teresinie, na co odpowiedział: «Byłem i sprawę znam doskonale». O 12 godzinie miałem przed sobą szczegółowe o kazem zająć. Jedno mi ukłwio w pamięci, a mianowicie, że zabójstwa dokonali dwaj osobnicy i nie byli pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Są nimi: syn służącego księcia oraz jego przyjaciel. Nazwisk ich nie pamiętam, chociaż kilkakrotnie mi je powtarzał. Winiarczyk mówił mi, że ten ostatni jakoby za jakieś przestępstwo był osadzony w więzieniu. Ponieważ sprawa ord. Bispinga znow znalazła się na wokedzie sądowej, więc w imię sprawiedliwości poczuwam się do obowiązku zakomunikowania tego wszystkiego Wysokiemu Sądowi. List datowany jest z 15 b. m.

Prokurator wypowiedział się przeciw powołaniu owych zgłaszających się piśmiennic świadków, uważając, iż są to plotki, któremu poważnie zajmować się nie warto. Wbrew oczekiwaniom, obrońcy nie domagali się wezwania żadnego ze zgłaszających się świadków, pozostawiając tę sprawę do uznania sądu.

O nowego znawcę.

Adw. Żeglewicki wystąpił z wnioskiem o powołanie nowego biegłego lekarza, uważając, iż onegdajszą ekspertyzę dr. Grzywo-Dąbrowskiego była nieuczepna. Znaczą, zdaniem obrońcy nie odpowiedział na wiele pytań i niektóre kwestje zlekocwał. Obrona proponuje powołanie dodatkowo prof. Wachtolca lub Obrichta.

Adw. Bitner przypomina słowa dr. Grzywo-Dąbrowskiego, który mówił, że grubość badanych włosów nie go obchodzi, a wszak największe powagi w zakresie medycyny sądowej właśnie przy rozpoznaniu tożsamości włosów w pierwszym rzędzie biorą pod uwagę jego grubość. Dalej dr. Grzywo-Dąbrowski oświadczył, iż nie wymierzał długości jednej z płatowych ran, noszącej kształt półkolia, gdy tymczasem wymiar jej jest tu sprawą zasadniczą, ponieważ rewoiwer nie ma takiej płaszczyzny, którą podobna rana zadła można, jeśli zważyć, że długość jej według pomiarów w tej instancji wynosi 8 centymetrów.

Drugi obrońca adw. Żeglewicki zwrócił z kolei uwagę na błądne ujęcie przez znawcę pojed. t. zw. agrafy, t. j. psychicznych detektorów w piśmowni.

— Popieram wniosek moich obrońców o powołanie nowego eksperta — rzekł wstępując osk. Bisping. Ekspertyza włosów pozostawia wiele do życzenia, zazwyczaj przymuszają się do zeznań, które przylepione były do rękawiczki zmarłego miały odcieci siwą, ja natomiast przed aresztowaniem absolutnie nie miałem swych włosów. Włosy wzięte z mojej głowy dla porównania ich z tamtymi, pochodzący z okresu, gdy miał parę miesięcy przesiedział w więzieniu. Dziwi się, że wtedy zupełnie nie osiwiałem. Dla takiego człowieka jak ja, postawionego pod strasznym zarzutem zbrodni nie byłoby to dziwne.

Prokurator Kamiński zaoponował tak przeciw powołaniu dodatkowego znawcy, jak i przeciw dołączeniu przedstawianych przez oskarżonego włosów. Oskarżyciel uważa, iż obrona chce powołać nowego znawcę jedynie z tego względu, że ekspertyza dr. Grzywo-Dąbrowskiego wypadła dla Bispinga bardzo niekorzystnie.

Wywiązuje się między stronami dłuższa dyskusja, zakończona znamiennym oświadczeniem oskarżonego. Bisping mówi, iż początkowo opierał się projekciowi swych obrońców co do powołania nowego eksperta, bał się bowiem starcia między nimi, które nazywa «wstępną walką».

— Zgodziłem się wszakże na powołanie nowego biegłego, gdy obrońcy wyjaśnili mi, iż chodzi tu o wyświeślenie pewnych spraw teoretycznych. Gdyby bowiem miało to wytworzyć taką sytuację, jak w tej instancji, gdzie jeden z ekspertów był prokuratorem a drugi obrońcą i nie chodziło im o sprawę, lecz o zwalczanie się wzajem, to daję słowo Wysokiemu Sądowi, że woleł bym skazywać, niż uciekać się do takich sposobów. Uważam, że jak ginąć, to ginąć z honorem.

Po dłuższej naradzie sąd postanowił nie wyzwać świadków, którzy zgłoszili się wczoraj piśmiennie, oraz nie dowoływać nowego biegłego. Również nie uwzględniono próby oskarżonego o dołączenie koperty z włosami.

W REDUCIE.

Turoni, dramat w trzech aktach Stefana Żeromskiego.

Nie będzie od rzeczy przypomnieć z powodu Turonia jak wielkie tkwi w twórczości Żeromskiego poczucie tragizmu, objawiające się w istocie ujmowania konfliktów życia człowieka w starciu ze światem, przyrodą lub problemem. Nadzwyczajna, nieobserwowana u twórców współczesnych emocjonalność przeżycia i przedstawienia pierwiastków dramatycznych życia pasowała Żeromskiemu w stopniu wysokim na dramaturga.

Lecz ta sama zdolność wyczuć konfliktu, nieopanowana w procesie tworzenia, w czasie konstrukcji zagadnienia niezwykle ujemnie wpływała na budowę dramatu, rozsądając częstokroć reguły konstrukcji dramatycznej, lub zacierając i miesząc formy i rodzaje literackie. Stąd Żeromskiego w powieściach dygresyjnie liryczne, łamiące linię konstrukcyjną utworu, stąd niescenicznosc dramatów takich, jak Róża lub Sulkowski, stąd też przewaga epizodów i brak konstrukcyjności w ostatnich utworach scenicznych Żeromskiego, z wyjątkiem bodaj klasycznie zbudowanej Przepióreczki, tej tajemnicy „łabędziego śpiewu” poety.

Rzecz charakterystyczna dla wielkiego twórcy jak Żeromski, a jed-

nocześnie lapidarnie urywająca dyskusje akademickie na temat czy sztuka jest dla sztuki, czy też dla służby narodowej, społecznej lub jakiejkolwiek innej, mianowicie: — Żeromski po odzyskaniu przez Polskę bytu niepodległego z niesłychaną wrażliwością na zagadnienia polityczno-społeczne, omal że nie aktualne, rozpoczyna tworzyć szereg dzieł scenicznych i powieściowych, których ostateczna konkluzja stoi w dzwiennej dysproporcji z warunkami i przyczynami które dzieło wywołały, stały się dlań bodźcem i punktem wyjścia. Naprzykład Przedwiośnie, które wywołało tak namętną polemikę, a które w istocie swojej poczęło w trosce o przyszłość Rzeczypospolitej, w konkluzji zamiast przysłowiowego «pokrzepienia serc» ukazało brzeg przepaści.

Ze stwierdzeniem tej okoliczności dochodzimy do drugiej zasadniczej cechy twórczości Żeromskiego — szczerości jego, równie emocjonalnej i żywiołowej, jak i wyczuć elementów tragicznych życia. Ta szczerść i prostota w odsłanianiu konfliktów ludzkich sumień i serc wywołała również nie mało nieporozumień, świadczących jak jesteśmy dalecy od bodaj klasycznie zbudowanej Przepióreczki, tej tajemnicy „łabędziego śpiewu” poety.

Charakterystyczną ilustracją dla twierdzeń powyższych jest wystawiony ostatnio w Reducie Turoni.

Niezależnie zupełnie od prawdy dziejowej epizodu historycznego z roku 1846, a przeło w oderwaniu od kroniki wypadków przedstawiony jest tu obraz żywiołowego wybuchu pierwotnej natury ludzkiej w starciu z krzywdą społeczną.

Jak niestety jest rzucanie tego dramatu na tło „prawdy dziejowej” (czego nie usłrżę się tak fachowy krytyk jak pani Helena Romer-Ochenkowska), i świadczy sam sposób budowy dramatu i charakterystyki osób działających. Akt pierwszy przedstawia moment grozy niezwykłej — sceny zbiorowej najeźcy zbudowanych przez austriacką biurokrację chłopów na dwór szlachecki, dalsze zaś akty przedstawiają czysto psychologiczne zagadnienie stosunku ciemnego, acz silnego chwiloowego chłopstwa w stosunku do dziającej się rzeczywistości. Inaczej mówiąc zagadnienie historyczno-społeczne ustępuje przed zagadnieniem psychologicznym.

Tak samo rzecz się ma z charakterystyką i rozwojem logicznym postaci dramatu. Nie potrzeba wprawno-gaw nawiąki bywa stwierdzać, że autor maluje inną barwą zrzucone z bierności chłoptwo, inną zaś barwą odmalowuje zbudowaną zatrofji poczucia krzywdy społecznej szlachtę. Szlachta ma nie tylko być przekonującym i rozumiałym, ale nawet pouczającym, bo postępuje przeciwko panom, kaząc im wi-

dzie w nim nie tylko ofiarę społeczeństwa upośledzoną, zrywającą pęta niewoli osobistej i społecznej, ale też kate widzieć w nim bożą karę i pomstę za lud! Tymczasem szlachta ta z Cedrą na czelu w chwili wybuchu groźnego konfliktu deklamuje chłopotom frazesy z „świętej sprawy”, polskiej i o narodzie polskim, zapominając jakimi kategorjami mówi Szela, i kogo ma przed sobą. W wyniku szlachta ta otrzymuje odpowiedź, że naród polski to panowie, którym obca jest dola ludu, wyzwalanego przez „cysarza”.

Szlachta ta tak dalece fruwa w oblokach, że przynajmniej w chwili rozmianienienia tłum, że ten tłum ma rącić, groząc za krzywdy dziejowe. W takich warunkach walka jest rozstrzygnięta na niekorzyść jednej ze stron.

Jest to pierwsza słaba strona dramatu — brak logicznie rozwijającego się dramatyizmu.

Jak papierowa jest ta szlachta, jak romantyczna jest wiera świadczą choćby nadzieja dostania się do Tarnowa w noc, kiedy drogi oświeślone były pionamiem wokół dworami a straż na tych drogach dzierzył lud oddany arcyksięciu i Szeli. Dla kompletnego ośmieszenia tej szlachty ubraja ją Żeromski jedynie w patasze, które choć zaprawione w wyprawach bojowych przez starych żołnierzy były jednak tylko szablami, podczas gdy chłoptwo nacierało masą i dźgało belami.

Pocziwy Hubert bowiem w przystępie „świętej sprawy” rzuca pistolety pod nogi tłumowi.

Symbolem niejako niemocy tej szlachty jest wiera Weroniki w Huberta, który wraz z ucieczką ma rzekomo odwrócić losy wypadków. Nie-wiedzieć co uprawniało pokładać nadzieję w takim ciamajdzie, który w chwili, kiedy trzeba zdobyć się na postawę twardą, deklamuje łuszczy o „świętej sprawie”, nie bez efektu i pięknym gestem odrzucając broń palną.

Nadmienię jednak, że Żeromski w akcie drugim przenosi punkt ciężkości bodaj na zagadnienie stosunku rozszalałej w pierwotnym wieku bestji do otaczającej rzeczywistości. Upojony zwycięstwem, Szela przez dwadzieście cztery godziny „sprawiedliwość” czyniący, staje przed nami w całej okazałości swych pierwotnych instynktów.

I tu znowu Żeromski, pochłonięty sam grozą przedstawionej postaci, łamię konstrukcję utworu przez włożenie dużej ilości epizodów, niekoniecznie potrzebnych, a całkiem wyraźnie łamiących architektonikę dramatu i ostabiających napięcie dramatyczne.

Od aktu drugiego to już nie dramat, ale luźne sceny, połączone współnością treści i potroszę akcji.

Jeżeli jednak przestaniemy traktować Turonia jako dramat, który po-

winien w zasadzie przestrzegać budowy dramatycznej, to będziemy mogli obserwować żywiołowość odczucia przez Żeromskiego konfliktu społecznego i szczerść przedstawienia go w całej jego nagoci. I tu właśnie natrafiamy na przykazanie Żeromskiego, że trzeba pewne rany rozdrapywać by się nie zabliznyły, zwłaszcza w społeczeństwie, w którym myśl nie trwa ani godziny.

W Polsce «szlachectwo» zagadnienie poruszone w Turonii, ma szczęście do wielu autorów. Z pośród nich dwaj najwybitniejsi w okresie ubiegłego czterdziestolecia, Wyspiański i Żeromski poruszyli ten problem w sposób właściwy ich organizmowi psychicznemu.

Wyspiański zbudował dramat, gdzie równoległe ukazał niemoc szlachty i ludu, gdzie na lud raczej rzucił ciemniejsze światło, bo z chłopu powstał w konkluzji dramatu cham, który zgubił złoty róg.

Inaczej Żeromski. Stawiając zagadnienie społeczno-narodowe i wykorzystując niezyciowość szlachty, ujętoję hasłami romantycznymi, przedstawił pierwotną bestję ludzką, która w społeczeństwie była upośledzona a przeto zdziaczała w swych instynktach. W konkluzji jednak utworu znalazł się w tej łuszczy dobry chłop, który odczuł intencję „narodu polskiego” i uratował opinię ludu, czyniąc z ronia, dotąd symbolu ciemnoty

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHDNICH

W sprawie pomocy rolnej.

Jak wiadomo długotrwałe deszcze w sierpniu ubiegłego roku spowodowały nieurodzaj jęczmienia. Mało kto z rolników zdążył zebrać owoce przed okresem deszczów. Odmiany później nieco dojrzewające na wszystkich glebach i rychliki na cięższych, siane siłą rzeczy później, uległy zepsuciu. Stwierdza się naogół, że rolnicy miejscowi nie posiadają dobrego owsa nie tylko na sprzedaż ale i do siewu. Analogiczne zjawisko zachodzi również co do jęczmienia a zwłaszcza grochu i wyki nasiennej. Ucierpią następnie ziemniaki. Zapotrzebowanie nasion do siewów wiosennych według danych sejmików powiatowych wynosi w Województwie Wileńskim (w kwintalach): owsa — 21000, jęczmienia — 7800, grochu — 3700, wyki — 1000, ziemniaków — 28000.

Kłęsa spowodowana deszczami najbardziej została odczuwana w tych gminach, gdzie rozpowszechniona jest uprawa lnu. Pomijając już obniżenie wartości rynkowej siemienia, które utraciło swój kolor, nastąpiła strata i ilościowa. Gorzej jeszcze jest z włóknem: todygi roślin na pewną wysokość od ziemi uległy przedwczesnemu rośnięciu, skutkiem czego przy zbiorze len zamiast się wyrwać z korzeniami, ulegał zerwaniu na pewnej wysokości od ziemi; przy obróbce ma się już do czynienia z różnolitym stanem drzewnika tej samej rośliny (gdz górne części roślini jeszcze nie doszły do należytego stanu do międliera, dalsze części już są przestałe i zamiast włókna dają pakuty).

Na konieczność udzielenia pomocy rolnej przy siewach wiosennych zwracają już uwagę czynnicy miarodajne. Alarmujące wiadomości o nieurodzaju, jak donosiliśmy w swoim czasie, spowodowały sprawdzenie rzeczywistego stanu w Wileńszczyźnie przez delegata Ministerstwa Rolnictwa i Dp., który stwierdził, że te alarmujące wiadomości bynajmniej nie były przesadzone. Kwestja jednak udzielenia kredytów dla rolnictwa upadła wobec sytuacji finansowej skarbu.

Jak dowiadujemy się, kwestja ta znów staje się aktualną a przynajmniej, nie zrażając się poprzednią odmową, ponownie poruszana jest przez sejmiki powiatowe, które w razie uzyskania kredytów (potrzeba około półtora miliona złotych) wzięłyby w swe ręce organizację zakupu nasion i ich sprzedaży.

Informacje.

Termin płatności podatku dochodowego.

Zarządzone przez ministerstwo skarbu przesunięcie terminu składania zeznań do podatku dochodowego z dnia 1 marca do dn. 1 maja 1926 r., nie pociąga za sobą odroczenia płatności podatku dochodowego, w myśl bowiem art. 87 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 z r. 1925 poz. 411) płatnicy obowiązani są wpłacić połowę podatku dochodowego przypadającego od wykazanego w zeznaniu dochodu do dnia 1 maja i w zamierzeniu ministerstwa skarbu nie wchodzi odroczenie tego terminu płatności.

Powierzchnia i stan oziminy.

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych otrzymanych przez Główny Urząd Statystyczny powierzchnia zasiana jesienią 1925 r. gruntów dla całej Polski wynosi: pszenica 1.042.1 tys. ha, żyto 4.078.8 tys. ha, jęczmień 255 tys. ha.

W porównaniu z r. 1924 cała powierzchnia zasiana oziminnymi wykazuje zwiększenie o 0.8 proc. przyczem powierzchnia zasiana pszenicą wzrosła o 1.0 proc, żytem 0.7 proc. dla jęczmienia pozostała bez zmiany.

W poszczególnych województwach zmiany naogół są nieznaczne, znaczniejsze zwiększenie ogólnej powierzchni oziminy wynoszące 5.9 proc. wykazuje województwo Poleskie.

Stan oziminy w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 dobry, 3 średni, przeciętny, 2 mierny, 1 zły) przedstawiał się dnia 1-go lutego następująco: pszenica 3,3, żyto 3,3.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego z dnia 10 lutego 1926 r. wykazuje zwiększenie zapasu złota o 57 tys. zł. Zapas walut i dewiz zmniejszył się o 3.1 milj. zł. brutto, wobec zmniejszenia się jednakże zobowiązań walutowych i repertoriowych o 1.7 milj. zł., zapas walut i dewiz netto zmniejszył się tylko o 1.4 milj. zł.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 3.4 milj. zł., pożyczki zabezpieczone papierami wykazują nieznaczne zmniejszenie o 169 tys. zł.

Zaliczki reportowe zmniejszyły się o 2.2 milj. zł., rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o drobną kwotę 498 tys. zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 5.4 milj. zł. Przyjęty do

zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 446 tys. zł. Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego wynosi 39.22 proc.

Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

KRONIKA MIEJSCOWA

— (b) Zwolnienie od opłat. Ministerstwo skarbu wydało specjalny okólnik, w którym stwierdza, że prośby o udzielenie podstaw do wymiaru podatku majątkowego wolne są od opłaty stampowej, która, jak wiadomo wynosiła dotąd dwa złote.

— (b) Kredyty meljoracyjne. Onegdaj w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego odbyło się posiedzenie sekcji meljoracyjnej. Omawiano zasady na jakich można otrzymać pożyczki na cele meljoracyjne oraz szereg spraw stojących w związku z działalnością spółek meljoracyjnych już istniejących jak również i powstających.

Wyjaśnione zostało, że dyrektor Matulewicz wyjednał w Warszawie zarezerwowanie z kredytów przeznaczonych na cele meljoracyjne, specjalnie dla ziemi Wileńskiej sumę 30

tys. jako pożyczki krótkoterminowe i półtora miliona jako pożyczki długoterminowe.

Następnie wybrano do zarządu sekcji meljoracyjnej pp. Borowski J. i inż. Iwaszkiewicz J.

Obradom przewodniczył prezes Wil. tow. rolniczej p. K. Wagner

Dolar 8,30.

WARSZAWA, 19. II. (tel. w. Słowa). Dziś Bank Polski płać za dolar — 7,60, na czarnej giełdzie — 8,30, nad wieczorem — 8,20, w obrotach międzybankowych — 8,30 do 8,35.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

19 lutego 1926 r.

Dewizy i waluty:	Tranz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	8,05	8,07	8,03
Belgia	—	—	—
Holandja	—	—	—
London	39,16	39,26	39,06
Nowy-York	8,05	8,07	8,03
Paryż	28,95	29,92	28,88
Praga	23,80	23,85	23,74
Szwajcaria	155,05	155,44	154,66
Stokholm	—	—	—
Wiedeń	113,30	113,58	113,02
Włochy	32,45	32,53	32,37

Papiery wartościowe.	Tranz.	Sprz.	Kupno.
Pożyczka dolarowa — (w złotych)	—	—	—
„ kolejowa 120,00	125,00	—	—
5 pr. pożycz. konw.	—	—	—
4 pr. pożycz. konw.	—	—	—
5 proc. listy zast.	—	—	—
Ziemskie przedw.	—	—	—

KRONIKA

SOBOTA
20 Dziej
Niefiora El
Jutro
1 P. (Wst.)

Wsch. sł. o g. 6 m. 45.

Zach. sł. o g. 4 m. 56

KOŚCIELNA.

— Porządek rekolekcji w kościołach m. Wilna na czas Wielkiego postu. 1) Rekolekcje dla Niemców (sług) w kościołach Pobornyńskim i ś-go Mikołaja (dla Litwinów). Początek 21 marca o godz. 6 wieczorem, trwają przez trzy dni następane, codziennie o godz. 6 rano i 6 wieczorem.

2) Rekolekcje dla Tercjarek w kościele Podominikańskim. Początek we środę dn. 24 lutego, trwają przez trzy dni następane, codziennie o godz. 6 rano i 6 wieczór.

3) Rekolekcje dla Mężczyzn, w kościele ś-go Kazimierza, oo. Jezuitów, początek dn. 28 lutego.

4) Rekolekcje parafjalne w kościele św. Jakóba. Początek we środę 3 marca, trwają przez trzy dni następane, codziennie o godz. 6 rano i 6 wieczór.

5) Rekolekcje parafjalne w kościele Wszystkich Świętych. Początek w niedzielę 7 marca o godz. 5 wieczorem, trwają przez trzy dni następane, codziennie o godzinie 6 rano i 6 wieczorem.

6) Rekolekcje dla Pań (inteligencji) w kościele św. Jerzego. Początek w niedzielę 7 marca o godz. 5 wieczór, trwają przez 4 dni następane, codziennie o godz. 10 rano i o 5 wieczór.

7) Rekolekcje parafjalne w kościele św. Rafała. Początek w niedzielę 14 marca, trwają przez trzy dni następane, codziennie o godz. 6 rano i 6 wieczór.

8) Rekolekcje parafjalne w kościele Ostrobramskim 18, 19 i 20 marca codziennie o godz. 9 rano i 4 i pół wiecz.

9) Rekolekcje parafjalne w kościele św. Jana 22, 23 i 24 marca, codziennie o godz. 10 rano i 5 wiecz.

10) Rekolekcje parafjalne w kościele Serca Pana Jezusa 27, 28 i 29 marca codziennie o godz. 9 rano i 5 wieczór.

URZĘDOWA

— (b) Wyjazd Wojewody. Wice-Wojewoda Wileński wyjeżdża w poniedziałek wieczorem w sprawach służbowych do Warszawy. Podczas pobytu w Warszawie P. Vice-Wojewoda omówi sprawy, związane z pgrzebem Metropolity Wileńskiego Arcybiskupa Ciepłaka.

— (b) Z działalności okręgowego urzędu legalizacji narzędzi miernicznych. W roku ubiegłym do trzech urzędów miar i wag (Grodno, Baranowice i Wilno) zgłoszono narzędzi miernicznych 48943 sztuk. Zatrzymano z tej ilości 1961, odczechowano 44393, zbrakowano do zwrotu z powodu niezdatności do naprawy 5311, wniesiono konfiskatę w 1143 wypadkach. — Prócz tych czynności technicznych działalność nadzorczą wyraża się w sposób następujący: dokonano rewizji w 5052 miejscach obrotu publicznego, spisano protokółów 729, otrzymano protokółów przesłanych przez policję 208, przekazano władzom sądowym 594 spraw. Sady skazały 698 osób, na mocy tych wyroków skonfiskowano 2501 narzędzi miernicznych i wymierzono grzywny na ogólną sumę 10312 zł.

— (b) Apektki w komisariatach policji. W komisariatach i na posterunkach policji państwowej celem niesienia pierwszej pomocy ludności w nieszczęśliwych wypadkach, zaprowadzono apteczki ruchome, zaopatrzone w niezbędne środki lekarskie.

— (o) Inspekcja okr. funduszu bezrobocia. W dniu wczorajszym nacelnik wydziału finansowego Dy-

p. K. Rożnowski dokonał inspekcji obwodowego biura funduszu bezrobocia.

— (b) Powrót p. insp. Praszalowicza. Komendant policji Województwa Wileńskiego inspektor Praszalowicz powrócił w dniu wczorajszym i objął urządzenie.

— (b) Komitet uczczenia pamięci pierwszego Arcybiskupa Wileńskiego Ks. Metropolity Jana Ciepłaka, wzywa ogół społeczeństwa do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w pontyfikalnym nabożeństwie żałobnym i powodu śmierci Arcypasterza, w dniu 22 b. m. o godz. 9 i pół w Bazylice wileńskiej. Komitet powyższy przystąpił do akademii żałobną na dzień 25 marca b. r., która odbyć się ma w Uniwersytecie. Na program złożą się przemówienia, poświęcone osobie i pamięci ks. Arcybiskupa Ciepłaka oraz dział religijno-muzyczny. Na ręce Jego Ekscelencji ks. Biskupa Michalkiewicza nadesłano szereg telegramów kondolacyjnych, wśród nich od Ministra Spraw Wewnętrznych p. Władysława Raczkiewicza i Biskupa Łomżyńskiego ks. Jabrzykowskiego.

SAMORZĄDOWE.

— (b) Etaty w magistratach Trok, N-Wilejki i Świecian. W dniu wczorajszym wice-wojewoda Wileński p. Olgierd Malinowski zatwierdził etaty stanowisk służbowych w Magistratach: Trok, Nowo-Wilejki i Świecian. Zaznaczyć należy, że w myśl rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej [30. XII. 24] w miastach, których stan liczebności mieszkańców nie przewyższa pięciu tysięcy, może być tylko trzech pracowników w magistracie, zaś przy ilości mieszkańców od 5—10 tysięcy może ich być czterech.

OPIEKA SPOŁECZNA I PRACA

— (b) Komisja odwoławcza. W dniu dzisiejszym o godz. 6.30 w lokalu przy ul. Zawalnej Nr. 2 odbędzie się posiedzenie komisji odwoławczej [od zarządzeń zarządu obwodowego funduszu bezrobocia]. Wyznaczono do rozpoznania 30 spraw.

— (b) Sprawozdanie z akcji pomocy żywnościowej dla bezrobotnych. Ogólna ilość bezrobotnych zarejestrowanych celem otrzymywania pomocy żywnościowej w Wilnie wynosiła 2347 osób.

Z liczby tej 761 bezrobotnych otrzymało pomoc żywnościową: w naturze 474 osoby i w postaci obiadów miesięcznych 287.

Koszty tej pomocy określają się sumą 20,970 zł. 35 gr. Tysiąc pięćset osób z ogólnej liczby bezrobotnych korzystało z obiadów w kuchni ludowej, 221 bezrobotnych umysłowych otrzymywało obiady z dwóch dań. Ogólne koszty tych obiadów wyniosły 43,799 zł. 25 gr.

— (b) Ilość korzystających z zapomóg. W ubiegłym tygodniu 996 osób bezrobotnych korzystało z zapomóg i otrzymało ogólną sumę 14 tysięcy złotych, w tym tygodniu liczba ta wzrosła do 1379 osób.

— Odezwa komitetu do walki z bezrobociem. Komitet wykonawczy pomocy bezrobotnym wydał odezwę, w której zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa pracującego i posiadającego zarobki, aby zechcieli w tej ciężkiej chwili grożącej nieobliczalnymi skutkami wykaazać zrozumienie swego obowiązku i stworzyć potrzebny dla walki z bezrobociem fundusz, ofiarując na ten cel 1 proc. od dochodu. Ofiarę poczynioną w przeciągu kilku najtrudniejszych miesięcy mogą zapobiec katastrofie gospodarstwie i społecznej, która społeczeństwu zagraża, a która być może nie jest jeszcze przez ogół doceniana.

SĄDOWA.

— (b) Skazanie miejscowych komsomolców. W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgo-

Po wykryciu afery Volksbundu.

Siedztwo na ukończeniu. — Przygotowania do manifestacji.

WARSZAWA, 16 II. (tel. w. Słowa). Siedztwo w sprawie afery Volksbundu na Górnym Śląsku ma być ukończone w najbliższych dniach. W związku z tem jak stychać ma być następnie wprowadzona na wokandy analogiczna sprawa Deutschiumsbundu w innych częściach b. zaboru pruskiego.

Niemcy śląscy przygotowują prowokacyjne manifestacje podczas pgrzebu Lamprechta, jednego z oskarżonych, który się powiesił w więzieniu. Wczorajsze dzienniki niemieckie w Katowicach „Oberschlesler Zeitung” i „Katowitzer Zeitung” wyzywają ludność niemiecką do masowego udziału w manifestacyjnym kondukcje Lamprechta. Jak się informujemy, władze polskie zdecydowane są nie dopuścić do demonstracji.

Dzisiaj na posiedzeniu sejmiku śląskiego klub niemiecki wniosł interpelację w sprawie aresztowań i śledztwa w Volksbundzie. Analogiczną interpelację składa frakcja niemiecka w sejmie w Warszawie.

Sprawa Muraszki

W dniu dzisiejszym rozpoczęła się w Sądzie Apelacyjnym rozprawa przeciwko Józefowi Muraszce o zabójstwo Bagńskiego i Wieczorkiewicza. Jak wiadomo po procesie w Nowogrodzkim Sądzie Okręgowym Muraszko skazany został na 2 lata domu poprawy z zaliczeniem 6 miesięcy więzienia prewencyjnego. Przeciwo temu prokurator złożył sprzeciw.

Tryb rozprawy w Sądzie Apelacyjnym jest znacznie uproszczony, świadkowie nie będą powtórnie przesłuchiwani co wpynie na szybsze załatwienie sprawy. Szczegółów sprawy Muraszki, tak dobrze znanej już wszystkim nie przytaczamy. Rzecz jasna, że wywołuje ona duże zainteresowanie w szerokiej kołach społeczeństwa.

Zapowiadany przyjazd mecenasa Szurleję obrońcy Muraszki podczas procesu w Nowogrodzku nie nastąpi. Bronić go będzie drugi obrońca mecenas Niedzielski.

Ujęcie kontrabandy — podejrzanego o szpiegostwo.

17 b. m. o godz. 6-ej wieczorem żołnierze z 3 kompanij 1 Baonu KOPU koło strażnicy Karolin zatrzymali Augustynowicza Adama mieszkającego Dołhinowa. Wspomniany już od dłuższego czasu zajmował się przemysłnictwem i był podejrzanym o szpiegostwo na rzecz Rosji sow. Obserwacja w dniu ujęcia stwierdzono, że Augustynowicz od niejakiego czasu Srajbmana z Dołhinowa wynosił woreczek z sacharyną i w zanadrze chował jakieś papiery. Kiedy został ujęty na granicy rzeczy tych już nie posiadał.

Aresztowanego oddano władzom bezpieczeństwa. (ab)

Nieudały napad dywersantów na Kraśne.

Nocy wczorajszej patrol 10 Baonu Kopu zaalarmowali strażnicę w Klimontach, że od strony granicy z terenu rosyjskiego zbliżają w dużej grupie jacyś ludzie. Urządzona zasadzka przez d-cę strażnicę dopuściła podchodzącą grupę na nasz teren, gdzie starano się ich zatrzymać i ująć. Na okrzyk „Świętosobnicy ci poczęli z powrotem uciekać ostrzeliwując się z karabinów. Kiedy znaleźli się po stronie bolszewickiej rozpoczęli regularne ostrzeliwanie naszej strażnicy. Po pół godzinie zaprzestali ognia, kryjąc się w sąsiednich lasach. W 2 godziny później ujęty został w tym samym miejscu osobnik, który badany zeznał, że grupa ta która niedawno tak silnie strzelała miała dokonać napadu na Kraśne. Byli to dywersanci świeżo wypuszczeni ze szkoły w Puchowiczach. Osobnik ten Andrzej Jachimowicz był wysłany na zwjady, a ponieważ zabłądził kierując się odgłosem strzałów, przyszedł akuratnie w te miejsce, gdzie leżała zasadzka.

Jachimowicz oddany został władzom policyjnym. (ab)

Paraliż uleczalny.

Nowy wynalazek «Orchikoin».

Pismo ryzyk donoszą z Petersburga, że doświadczenia dokonane na ludzkości z wynalazkiem prof. Krawkowa w zastosowaniu ekstraktu jader byków doprowadziły do sensacyjnych rezultatów. Zastosowanie tego ekstraktu wyczerpało zupełnie paraliżujący, uważanego za nieuleczalnie chorego Instytut medycyny eksperymentalnej przystąpił do wyrobu ekstraktu w wielkiej ilości dla szerokiego zastosowania.

Wydział ginekologów dostarcząją rzetelnie miejskie. Nowy środek leczący paraliż i wzmacniający organizm, nazwany został «orchikoinem».

wego zasiadło jedenastu młodzieńców płci obojga, wyznania moższowego oskarżonych o należenie do kółek komsomolskich.

Sąd w składzie: przewodniczący sędzia Kontowł, asesorszy sędzia Borejko i sędzia honorowy Świętecki po sprawdzeniu personalji i zaprzysiężeniu szeregu świadków postanowił sprawę rozpoznać przy drzwiach zamkniętych.

Świadkowie oskarżenia stawili się wszyscy, zabrakło jedynie dwóch świadków obrony, którzy zostali ukarani grzywną.

Oskarżał podprokurator Jankiewicz, obronę wnosili adwokaci Czernychów i Smilg.

Po naradzie sąd wydał wyrok na mocy którego jeden z oskarżonych skazany został na 2 lata więzienia, dwóch po roku, dwóch na 6 miesięcy z zawieszeniem kary na okres lat pięciu.

Z ŻYCIA BIALORUSKIEGO

— (b) Z życia białoruskiego. Dowiadujemy się, że w tonie opozycji białoruskiej powstały pewne tarcia i nieporozumienia, z jednej strony między sielańsko-raboczką hromadą z p. Taraszkiewiczem i faktycznym kierownikiem pisma białoruskiego p. Łuckiewiczem, a grupą chadeków połączoną z grupą białoruskiego sielańskiego sojuza.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Odczyt na Antokolu. W niedzielę dn. 21 b. m. o godz. 12 i pół w poł. w Domu Lud. P. M. Szk. im. P. Skargi na Antokolu p. Dy. Tad. Turkowski wygłosi odczyt p. t. „Obecne położenie Polski”. Wstęp wolny.

— (b) Odczyt u studentów Białoruskiej. Staraniem zw. studentów Białorusinów w dniu 21 bm. o godz. 4 po poł. w gmachu gimn. białoruskiego (Ostrobramska 9) odbędzie się odczyt ks. posta A. Stanikiewicza p. t. „Polacy, jako cudzoziemcy na ziemiach W. Księstwa Litewskiego w XV i XVI w., a stan ich obecny na tych ziemiach”. Wstęp wolny.

ROŻNE.

— (b) Decyzja komitetu do walki z lichwą w sprawie butów papierowych. Na ostatnim posiedzeniu komitetu walki z lichwą rozpoznawana była sprawa 1000 par butów zaarrestowanych w kilku sklepach. Konfiskata tych butów nastąpiła na skutek masowych skarg na oszustwa dokonywane przez sklepy. Specjalna komisja rzeczoznawców po zbadaniu wartości towaru i jakości

wykonania tych butów orzekła, że ma się tu do czynienia z oszustwem. Wobec tego orzeczenia uchwalono buty skonfiskować.

Właściciele sklepów w których znaleziono te buty pociągnięci zostaną prawdopodobnie do odpowiedzialności sądowej.

— Konkurs na odczyt. Zarząd Rejonowej Spółdzielni wojsk, ogłasza konkurs na napisanie wzorowego odczytu na temat „Kooperacje spółdzielcze” z uwzględnieniem znaczenia ruchu współdzielczego dla armji polskiej. Za najlepszą pracę wyznaczona jest nagroda 300 zł. (ab)

— „Kraj baśni”. We środę dn. 24 lutego o godz. 7 wieczorem staraniem dyrekcji i opieki szkolnej gimn. A. Mickiewicza odbędzie się w sali gimn. Lelwela [ul. Mickiewicza 38] wieczór słowa, obrazu i tonów pt. „Kraj baśni”. Złoży się nań cykl krótkich nastrojowych obrazków poetycznych pióra p. E. Masiejewskiej, odczytanych przez członków zespołu art. Reduta i ilustrowanych na ekranie obrazami świetlnymi z krajobrazów J. Buthaka. Akompanjament muzyczny oryginalnie przez siebie wybrany wykona pianistka p. Z. Siekiel-Zdzienicka. Słowo wstępne wygłosi prof. J. Wierzyński.

— Przedstawienie to, ofiarowane przez autorów i wykonawców na potrzeby gimn. Mickiewicza stanowić będzie niebywałą atrakcją o wysokim nastroju i ekspresji, jednocząc w harmonijną całość poezję, plastykę i muzykę. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc należy się w bilety wstępne zapoapiryać zawczasu w kancelarji gimnazjum (ul. Mickiewicza 38) w godzinach wieczornych.

TEATR I MUZYKA.

— Reduta w teatrze na Pohulance gra dzisiaj sztukę B. Katerwy „Przechodzień”.

Jutro w niedzielę o godz. 12-ej w poł. Mieczysław Limanowski wygłosi odczyt o „Turoni” Żeromskiego. W niedzielę po południu o 3.30 „Wesele” St. Wyspiańskiego, wieczorem o 8-ej „Ewa” komedia w 3 aktach J. Szaniawskiego.

W poniedziałek po raz jedenasty „Uoleka mi przepióreczka” St. Żeromskiego. We wtorek powtórzony będzie „Turoni” dramat z tzn. galijjskiej St. Żeromskiego. Bilety sprzedaje do przednia każdego przedstawienia biuro «Orbis» ul. Mickiewicza 11 od godz. 9—4 w dniu powszednim i od godz. 10—12.30 w niedzielę, oraz kasa teatru od godz. 11—2-ej i od 5—8 w dniu przedstawienia. Dla udopodnienia publiczności bilety sprzedaje również księgarnia «Lektor» Mickiewicza 4 od godz. 4—7 i w niedzielę od 1—3.

— Wieczór baletowy H. Łaskiewiczowej w Teatrze Polskim. Dziś w Teatrze Polskim wystąpi świetna interpretatorka tańców plastycznych H. Łaskiewiczowa z udziałem zespołu plastyki. Program obejmuje szereg efektywnych produkcji ba-

Do kultur wiosennych

Główny Zarząd Dóbr Spuszańskich

posiada ogromne zapasy jednorocznych siewek sosnowych, pochodzących z własnych nasion i z rzadkiego siewu, pięknie rozwiniętych.

Sprzedaż franko wagon st. Skidel.

Warunki sprzedaży na żądanie podaje

Zarząd Dóbr. Poczta Skidel Powiat Grodzieński m. Spusza.

słynku zwierzęcego, właśnie symbol pokonania zwierzęcia i odrodzenia ludu.

W skórze Turonia przybył z Francji Hubert by lud zbawiać. Nie udało się. W teje skórze Turonia, dzięki temu że Chudy zrozumiał intencje szlachty, uchodzi Hubert by odłożyć jeszcze na później zbawienie ludu, który tymczasem może przejrzeć. Przecież Staszek daje nawet nadzieję na szybki awans do roli społecznej szlachty. Pozycja we dworze uśmiecha mu się i z czasem przyniesie do herbu. Nie napróżno znakiem rozkazu Szeli jest sygnet zabitego Cedry.

Ta okazja właśnie jest niejako rekompensatą za wystawioną niemoc szlachty i daje Żeromskiemu podstawę do przedstawienia konfliktu w charakterze bezstronnego Polaka, wielkiego nauczyciela Narodu.

Swiadczy o tym zamiarze bezstronnego sądenia istoty rzeczy takie poprowadzenie konfliktu dramatycznego w wyniku którego popierwsze: wśród rozszalałej tłuszczy znajduje się świado my prawdy (Chudy, sąd wniosek, że lud składał się nie z samych Szelów; powtóre: chłopoman Xawcio, nie stroniący od ludu i w oczach swej rodziny herbowej szlachty półgłówki — pada ofiarą teje

